CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

FRANCJA ZA PRZYKŁADEM ANGLJI KONWERTUJE RENTY

LIST RZĄDU RZESZY DO HENDERSONA

KUSOCIŃSKI O SWOICH WYCZYNACH

№ 257. WARSZAWA, Sobota 17 września 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Herriot wygłosi exposé w komisji spr. zagr. Izby

O STOSUNKACH FRANCUSKO-NIEMIECKICH

PARYŻ (PAT). Szereg deputowanych wyraził wczoraj wobec przewodniczącego komisji spraw zagranicznych chęć skorzystania z nadzwyczajnego zebrania parlamentu, by przystąpić do wymiany poglądów na sprawę stosunków francusko-niemieckich, oraz uzyskać w tej kwestji od rządu wyjaśnienia. Przewodniczący Francois Albert uzyskał przyrzeczenie Herriota, iż weźmie on udział w posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, na którem wygłosi krótkie exposé, poczem komisja wysłucha tych deputowanych członków komisji, którym powierzona została w swoim czasie misja zbadania szeregu kwestyj zagranicą.

Pierwsze dni uznania państwa mandżurskiego

PRZECIWKO INTERWENCJI PANSTW TRZECICH

PARYŻ (PAT). Prasa japońska zajmuje się głównie kwestją uznania Mandżurji przez Japonję, uważając zgodnie ten akt za pierwszy krok ku stabilizacji pokoju na Dalekim Wschodzie.

Dziennik „Nihi Nihi" wyraża życzenie, ażeby do faktu uznania Mandżurji przez Japonję nie wmieszał się nikt trzeci. O ileby to jednak nastąpiło, to taka interwencja zmusiłaby Japonję do energicznego odparcia. Poczytne pismo „Czugai Szogojo" widzi w stanowczej postawie Japonji chęć „dania do zrozumienia Lidze Narodów i mocarstwom, jak bardzo są skomplikowane stosunki japońsko - mandżurskie oraz, że wszelka interwencja mocarstw mogłaby wywołać komplikacje o charakterze międzynarodowym.

Dziennik „Hoczi Shimbun" wykazuje mniej optymizmu i przewiduje protest ze strony Stanów Zjednoczonych, opierających się na postanowieniach paktu ligi oraz traktatu 9-ciu mocarstw. Dziennik wzywa Japonję i Mandżurję do ścisłej współpracy, płynącej z woli dzielenia wspólnie losu i przetrwania kryzysu, „przez co zmusi się obce mocarstwa do postępowania za przykładem Japonji i uznania państwa mandżurskiego".

WASZYNGTON (PAT). Według „New York Times", rząd Stanów Zjednoczonych zamierza utrzymać swe placówki konsularne w Mandżurji, aby wrazie potrzeby prowadzić półurzędowe rozmowy z władzami mandżurskiemi.

PARTYZANCI I BANDYCI

PEKIN (PAT). Donoszą ze źródeł zagranicznych, iż wojska antyrządowe otoczyły szereg stacyj kolejowych we wschodniej części linji wschodnio-chińskiej, na których znajdują się żołnierze japońscy. Z Cicikaru wysłano posiłki. Konsulowie państw obcych w Charbinie zwrócili się do władz mandżurskich z prośbą o wydanie zarządzeń przeciwko grasującym tam bandytom.

Wykrycie bandy złodziei samochodów

ZDĄŻYLI SKRAŚĆ KILKA TYSIĘCY MASZYN

LIPSK (PAT). Długotrwałe poszukiwania niemieckiej policji kryminalnej doprowadziły do wykrycia w Halle na wielką skalę zorganizowanej szajki złodziejskiej, która w różnych większych miastach niemieckich dokonywała systematycznych kradzieży samochodów. Aresztowano ogółem 10 osób, których dotychczasowym łupem miało się stać kilka tysięcy automobili. Największą ilość kradzieży popełniono w Berlinie, który przez dłuższy czas był centralnym ośrodkiem wypraw złodziejskich szczególnie do Düsseldorfu, Szczecina, Hamburga, Lipska i Drezna.

PESYMIZM W STOSUNKU DO STRESY

WIEDEŃ (PAT). „Reichspost" wywodzi, że akcja, podjęta w Stresie na rzecz państw agrarnych, nie przyniesie Austrji żadnych bezpośrednich korzyści. Należy oczekiwać, że delegacja austrjacka postara się o to, aby konferencja w Stresie zabezpieczyła austrjacki eksport przemysłowy. Zawarcie traktatów dwustronnych między Austrją a innemi państwami nie pomoże Austrji, gdyż wielkie państwa przemysłowe, jak Niemcy, Włochy i Czechosłowacja będą mogły temi samemi sposobami zgnieść przemysł austrjacki.

KONWERSJA RENT UCHWALONA

PARYŻ (PAT). Izba deputowanych przyjęła w całości projekt konwersji rent 540 głosami przeciwko 48. Wprowadzono jedynie nieznaczne zmiany w pierwotnem brzmieniu projektu. Dyskusję wywołał jeden tylko punkt, dotyczący banków, przyczem stanowisko rządu w tej sprawie również spotkało się z aprobatą izby.

PROCES LAPPOWCÓW

HELSINGFORS (PAT). Odbył się proces przeciw sprawcom zaburzeń w Nivala. 17 oskarżonych skazano na kary więzienne do 1 roku 10 miesięcy, za zbrojny opór władzy oraz na grzywnyny za nieprawne posiadanie broni.

WOJNA BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKA

ASSOMPTION (PAT). Paragwaj przyjął propozycję państw neutralnych pod warunkiem, że każda z walczących armij cofnie się o 60 km. od wskazanej linji w ciągu 3 dni po zawieszeniu działań wojennych i że w ciągu 2-ch tygodni boliwijczycy wycofają się do 62,5 stopnia, a paragwajczycy do brzegów rzeki Paragwaj.

LA PAZ (PAT). Boliwja zawiadomiła państwa neutralne, iż niemożliwą jest dla niej rzeczą zaprzestanie działań wojennych albo wycofanie swych wojsk z uwagi na niebezpieczeństwo ofenzywy paragwajczyków. W związku z tem Boliwja domaga się gwarancyj przed nowemi atakami.

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Dowiadujemy się, że uroczystość odsłonięcia pomnika, ś. p. płk. Lisa-Kuli zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzpltej, który dziś udaje się w tym celu do Rzeszowa.

DAR WDZIĘCZNOŚCI DLA HELWECJI

BERN (PAT). W roku bieżącym mija 100 lat od przejścia przez granicę helwecką szczątków polskich pułków powstańczych. Jak wiadomo, Szwajcarja przyjęła niezwykle życzliwie żołnierzy polskich i przez dwa lata utrzymywała własnym kosztem oddziały, zachowujące jeszcze wojskową organizację. Dla uczczenia tej rocznicy i wyrażenia wdzięczności gościnnej Helwecji, p. minister Zaleski w dniu 1 października r. b. ofiaruje uroczyście konfederacji pamiątkową wazę. Waza pokryta będzie płaskorzeźbą, przedstawiającą grobowiec Kościuszki w Solurze, oraz scenę przekroczenia przez Polaków granicy szwajcarskiej w 1831 roku. Dar polski umieszczony zostanie w przedsionku parlamentu helweckiego w Bernie.

Z POBYTU MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH PERSJI

Bawiący w Warszawie, przejazdem do Genewy minister spraw zagranicznych Persji p. Mohammed Ali Furugi Khan złożył dziś przed południem wizyty w M. S. Z., a następnie obecny był na śniadaniu, wydanem przez p. min. Zaleskiego.

O godz. 12 min. 30 wysoki gość perski przyjęty został na specjalnej audjencji przez p. Prezydenta Rzpltej. Podczas audjencji tej obecny był p. min. Zaleski.

Wieczorem p. Mohammed Ali będzie podejmowany obiadem w poselstwie perskiem.

OTWARCIE WYSTAWY „TANI DOM WŁASNY"

Dziś przed południem na Bielanach, odbyła się uroczystość otwarcia wystawy „Tani Dom Własny".

W uroczystości tej wzięli udział p. wice-premjer Zawadzki oraz podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Lechnicki.

Otwierając wystawę p. wice-premjer wygłosił przemówienie, podnosząc znaczenie budowy tanich drewnianych domów własnych.

Wystawa ta jest niejako zakończeniem okresu eksperymentalnego w dziedzinie budowy drewnianych domów. Z wiosną — jak słychać — rząd przystąpi do akcji budowy, zakrojonej na szeroką skalę.

UWIĘZIENI MONARCHIŚCI

MADRYT (PAT). Do Aranjueżu przybyło 58 osób, oskarżonych o udział w spisku monarchistycznym w Sewilli. Wysłano ich okrętem do Kadyksu. W czasie odjazdu śpiewali oni marsz królewski. Wśród deportowanych znajduje się Manuel Jonte, serdeczny przyjaciel króla Alfonsa XIII.

WIEŚ SPŁONĘŁA DOSZCZĘTNIE

LIPSK (PAT). Wieś Oberdorf w Niemczech środkowych zniszczona została prawie doszczętnie przez pożar, który, rozszerzając się z gwałtowną szybkością, objął w krótkim czasie 95 procent domów mieszkalnych i tyleż zabudowań gospodarskich. Spłonęły wszystkie zapasy zboża. Kilkadziesiąt rodzin pozostaje bez dachu nad głową. W całej wsi pozostał zaledwie jeden dom.

W Schonheiderhammer (w górach Harzu) pastwą płomieni padł jeden z najstarszych komfortowo urządzonych hoteli, wybudowany przed 100 laty.

GASNĄCA GWIAZDA

Jeszcze pół roku temu, ściślej biorąc w okresie wyborów prezydenta Rzeszy, zdawać się mogło, że Hitler jest już moralnie, a lada dzień stać się może materjalnie niepodzielnym panem sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

Jedynymi jego przeciwnikami byli podówczas tracący stale wpływy socjal-demokraci i katolickie centrum wraz z bawarską partją ludową, które, nie kurcząc się, nie rozszerzało jednak swych wpływów, jak to wykazały wybory do sejmu pruskiego i do Reichstagu. Sprzeciw zatem stosunkowo nieznaczny, a niesłychana demagogja, program skrajnością swych haseł licytujący się z komunistami i umiejętna gra na najniższych instynktach mas, na przeciwieństwach gospodarczych, rasowych i plemiennych jednały Hitlerowi coraz więcej zwolenników.

Dość nagle i nieoczekiwanie wypłynął na powierzchnię wydarzeń politycznych kanclerz von Papen. Szeptano sobie, co prawda, na ucho, pisano nawet w prasie demokratycznej i socjalistycznej o kamaryli generałów, która wszechwładny posiada wpływ na marszałka Hindenburga, do plotek tych — jak się zdawało — jednakże ani w Niemczech, ani zagranicą nie przywiązywano większej wagi.

Tymczasem nie były to plotki. Zaczęło się od dymisji gen. Groenera, który w ostatnim rządzie Brüninga dzierżył jednocześnie teki Reichswehry i Spr. Wewn. Rozmowy, które Brüning prowadził po ustąpieniu Groenera ze stanowiska ministra Reichswehry z generałem von Schleicherem, wykazały, że plotki owe mają bardzo realny podkład. Zdawało się ciągle jeszcze, że wraz z wystąpieniem na widownię grupy generałów, wpływy Hitlera rosną.

Przyszedł dekret o rozwiązaniu szturmówek hitlerowskich, konferencja Brüninga z sędziwym prezydentem w Neudeck i wreszcie wiadomość, że podczas tych rozmów kanclerz Brüning podał się do dymisji.

A więc tryumf generałów, tryumf Hitlera. Tymczasem powstaje rząd Papen—Schleicher—Gayl, w którym niema ani jednego hitlerowca. Co prawda, skasowanie dekretu o szturmówkach jest jedną z pierwszych czynności nowego gabinetu Rzeszy, ale jestto jedyne ustępstwo, uczynione Hitlerowi, bo jednocześnie, miast ułatwić — co było możliwe — narodowym socjalistom opanowanie rządów w Prusach, von Papen organizuje coś w rodzaju zamachu stanu i wprowadza najzupełniej nieoczekiwanie rząd komisaryczny.

Wybory do parlamentu Rzeszy dają mniej więcej taki sam wynik, jak wybory do sejmu pruskiego, t. j. niepodobieństwo stworzenia większości.

I tutaj dopiero występuje w całej okazałości słabość Hitlera, który, zdawało się, jest panem Niemiec. Nie zareagował tak, jak wielokrotnie obiecywał, wyprowadzeniem swych kohort na ulicę, gdy von Papen obejmował rządy Rzeszy bez jego udziału. Również platonicznemi tylko pogróżkami zadowolił się w kilka tygodni później, gdy odtrącono go całkowicie od rządzenia Prusami, choć, jak wynika z doświadczenia republikańskich dziejów Niemiec, kto rządzi w Prusach, rządzi całą Rzeszą.

Rozumiejąc to, von Papen przeprowadził swój coup d'état, opierający się zresztą na dość swoistej interpretacji konstytucji weimarskiej.

W ostatnich dniach wreszcie przyszło rozwiązanie nowo-wybranego Reichstagu i wielki konflikt pomiędzy kanclerzem von Papenem i przewodniczącym parlamentu, hitlerowcem Goeringiem.

Ów spór dał najbardziej może paradoksalne widowisko wśród tego wszystkiego, czemu od tylu lat przyglądamy się w Niemczech. Jeden z wodzów hitleryzmu stał się przysięgłym obrońcą parlamentaryzmu.

Reichstag został rozwiązany, i poza dość obfitą korespondencją, którą Goering w ciągu dni paru prowadził z prezydentem Hindenburgiem i kanclerzem Papenem, poza kilkoma protestami papierowemi, którym wtórowały protesty socjalistów i centrowców — żadnej innej reakcji ze strony Hitlera nie było.

Dziś grozi tylko, że odegra się podczas nowych wyborów do Reichstagu. Niewiadomo jeszcze jednak, ani kiedy się te wybory odbędą, ani wedle jakiej ordynacji wyborczej. Rząd Papen—Schleicher na razie milczy. Kanclerz w swej mowie, wygłoszonej przez radio podkreślił bardzo silnie, że dążeniem jego rządu jest podniesienie autorytetu głowy państwa, natomiast nic nie wspomniał o wyborach, zaatakował zato niesłychanie ostro Hitlera.

Owe tłumy zwolenników, które wszędzie entuzjastycznie witały twórcę ruchu narodowosocjalistycznego, które wchłaniały w siebie jego brutalnie demagogiczne mowy, są obecnie świadkami, jak odnosi on klęskę po klęsce, na żadną nie reagując.

Tłum, to bestja niewdzięczna. Szybko zapomina o zwycięstwach, każdą przegraną pamięta jednak dobrze i reaguje na nią bardziej namacalnie — bo już nie słomianym ogniem entuzjazmu, lecz odwracaniem się plecami do wodza, któremu noga się powinie, którego gwiazda zaczyna blaknąć.

Hitler odegrał już swoją rolę. Zbudował drabinę, po której do władzy wspięły się zakulisowe doniedawna sprężyny niemieckiego życia wewnętrzno-politycznego. O ile im będzie potrzebny, pozwolą mu jeszcze raz czy drugi zabłysnąć, może głównie ze względu na politykę zagraniczną.

Nadzieje na wybory są bardziej niż problematyczne. Nie wystarczy umieć głośno rzucać w tłum nieokiełzane choćby szczyptą kultury i rozsądku hasła. Trzeba również umieć wybierać momenty do czynów. Tej umiejętności— widać — Hitler nie posiada. I dlatego dał się pobić w wyścigu ku władzy innym, sprytniejszym od siebie, i dlatego gwiazda jego zdaje się już gasnąć.

Lud. L.

Wątłe wyniki Konferencji w Stresie

Komisja ekonomiczno - rolnicza kontynuowała prace nad ustaleniem ostatecznego tekstu konwencji o rewaloryzacji cen zboża i załatwiła parę punktów, pozostających dotąd w zawieszeniu, w szczególności kwestię, jakie zboża mają korzystać z przewidzianych w projekcie premji. Jak wiadomo, w projekcie francusko - niemiecko - włoskim premje ograniczone były do pszenicy, jęczmienia pastewnego i kukurydzy. Państwa rolnicze sprzeciwiły się tego rodzaju rozróżnianiu zbóż i domagały się korzyści także dla żyta, owsa, jęczmienia browarnego. Wskutek akcji państw rolniczych te rodzaje zbóż zostały dziś ostatecznie włączone do konwencji z tem, że pierwotna grupa zbóż będzie korzystała z pierwszeństwa, gdy wypłacone zostaną premje dla tej grupy w wysokości 2 franków od kwintala, nastąpi premjowanie zbóż drugiej grupy. Kwestją, która pozostaje do załatwienia, jest ustalenie formuły dla określenia korzyści, jakich państwa, otrzymujące premje na zasadzie konwencji, udzielą wzamian państwom zachodnim. Projekt konwencji jest więc już niemal całkowicie gotowy. Natomiast w dalszym ciągu niewyjaśnione są szanse jego realizacji. W. Brytanja mimo, że brała udział w dyskusji technicznej nad projektem nie zdradza skłonności do udziału w funduszu, a stanowisko W. Brytanji wpływa na stanowisko Holandji, Belgji i Szwajcarji. Zapewniony jest tylko udział Francji i Włoch, co jest niewystarczające. W dniu dzisiejszym raport komisji ekonomiczno - rolniczej ma być przedstawiony w formie definitywnej.

Pozatem rozdany został projekt raportu finansowego. Ponieważ raporty finansowy i ekonomiczny zawierają ideę wspólne, możliwe jest połączenie obu raportów w jeden. Zakończenie obrad przewidywane jest na wtorek.

Na widowni

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OBJĄŁ PROTEKTORAT NAD ŚWIĘTEM KOLEJOWEGO P. W.

P. Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad „Świętem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego“, organizowanem w dniach 24-ym i 25-ym b. m.

Pan Marszałek ofiarował cenną nagrodę swego imienia na rozgrywane w czasie święta zawody sportowe.

PREZES SŁAWEK WE LWOWIE

Wczoraj bawił we Lwowie prezes rady naczelnej B. B. W. R. płk. Sławek wraz z generalnym sekretarzem B. B. W. R. p. Dolanowskim.

W godzinach porannych prezes Sławek odwiedził wojewodę lwowskiego p. Rożnieckiego, poczem spotkał się z miejscowymi przedstawicielami B. B. W. R.

POWRÓT MIN. PIERACKIEGO

Minister spraw Wewnętrznych p. Pieracki powrócił do Warszawy z objazdu inspekcyjnego województwa Pomorskiego.

POSEŁ DR. VON MOLTKE

Wobec wiadomości, jakie ukazały się w kilku dziennikach polskich o mającym rzekomo nastąpić wyjeździe z Warszawy posła Rzeszy Niemieckiej, dr. von Moltke na dłuższy urlop, z któregoby miał już na placówkę warszawską nie powrócić — Agencja „Iskra“ zdołała stwierdzić, iż dr. von Moltke na urlop dłuższy ani krótszy nie wybiera się, a wiadomości te są pozbawione wszelkich podstaw.

PRZYJAZD MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH PERSJI

Wczoraj wieczorem pociągiem z Moskwy przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Persji Mohammed Ali Fourughi Khan.

Na dworcu powitali gości p. min. Zaleski, p. wicemin. Beck, szef protokułu dypl. hr. Romer, min. Szumlakowski oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Min. Mohammed Ali Fourughi Khan wraz z towarzyszącemi mu osobami zabawi w Warszawie jeden dzień jako gość ministra Zaleskiego, poczem udaje się do Genewy na zgromadzenie Ligi Narodów.

KOMISARZ LITWINOW PRZEJEŻDŻAŁ PRZEZ WARSZAWĘ

Wczoraj pociągiem z Moskwy przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Genewy komisarz spr. zagr. ZSRR. Litwinow.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Nie rozbrojenie lecz uzbrojenie

LIST DO HENDERSONA

Minister v. Neurath wysłał dn. 14 b. m. do przewodniczącego komisji rozbrojeniowej Hendersona pismo następujące:

„Imieniem rządu niemieckiego mam zaszczyt zakomunikować Panu, co nastęuje:

W czasie obrad komisji głównej, które poprzedziły przyjęcie rezolucji z dn. 23 lipca r. b., przewodniczący delegacji niemieckiej przedstawił powody, dla których rząd niemiecki zmuszony był tę rezolucję odrzucić. Oświadczył on przytem, że wobec stanu obrad konferencji kwestja równouprawnienia państw rozbrojonych nie może dłużej pozostawać bez rozwiązania. Jednocześnie przewodniczący delegacji niemieckiej złożył oświadczenie, że rząd niemiecki nie może uczestniczyć w dalszych pracach konferencji, dopóki nie nastąpi zadawalające wyjaśnienie kwestji równouprawnienia Niemiec.

Wobec przyjęcia jednak rezolucji, iż teraz jest oczywiste, że przyszła konferencja rozbrojeniowa pozostanie bardzo w tyle w stosunku do regimé'u rozbrojeniowego, ustalonego przez Traktat Wersalski i że zasadniczo różnić się ona będzie od niego pod względem rodzaju i sposobu przeprowadzenia rozbrojenia.

W ten sposób bezpośrednio aktualną stała się kwestja, jak wyglądać będzie zastosowanie przyszłego regimé'u rozbrojeniowego do Niemiec. Jasnem jest, że bez odpowiedzi na to pytanie uregulowanie poszczególnych konkretnych punktów problemu rozbrojenia jest niemożliwe. Zdaniem rządu niemieckiego w rachubę wchodzi tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie, aby w sprawie rozbrojenia zastosowane zostały do wszystkich państw te same reguły i zasady i ażeby względem żadnego państwa nie był stosowany dyskryminacyjny reżim wyjątkowy.

Nie można żądać od Niemiec udziału w naradach nad zarządzeniami rozbrojeniowemi, mającemi wejść do konwencji, dopóki nie okaże się pewnem, że znalezione rozwiązanie zostanie zastosowane również i do Niemiec. Chcąc jaknajprędzej ustalić warunki swej dalszej współpracy w konferencji, rząd niemiecki poczynił w międzyczasie starania, celem uzyskania na drodze dyplomatycznej wyjaśnień w kwestji równouprawnienia. Niestety, stwierdzić należy, że wysiłki Niemiec dotychczas nie dały zadowalającego wyniku.

W tych warunkach z ubolewaniem widzę się zmuszonym podać do pańskiej wiadomości, że rząd niemiecki *nie*

może przyjąć zaproszenia na rozpoczynającą się w dniu 21 b. m. sesję biura konferencji. Rząd niemiecki żywi nadal przekonanie, że w interesie zabezpieczenia pokoju niezbędne jest radykalne przeprowadzenie ogólnego rozbrojenia. Rząd niemiecki nadal z zainteresowaniem śledzić będzie prace konferencji i stosownie do ich przebiegu, poweźmie decyzje w sprawie dalszego zachowania się“.

Powyższe pismo min. Neuratha biuro Wolffa uzupełnia informacjami z niemieckiej strony miarodajnej, że rząd Rzeszy nie zamierza odpowiadać na piśmie na ostatnią notę Francji. Rząd Rzeszy z ubolewaniem stwierdza, że nota francuska z niewłaściwej strony ujmuje problem równouprawnienia i nie okazuje zrozumienia dla stanowiska Niemiec, przedstawionego w memorjale z dnia 29 sierpnia r. b. Rząd Rzeszy jest zdania, że kontynuowanie wymiany not nie posunie sprawy naprzód, wyraża jednak gotowość do podjęcia ustnej wymiany zdań.

W dniu dzisiejszym minister Spr. Zagr. Rzeszy przyjął ambasadora francuskiego François Ponceta, informując go o stanowisku rządu niemieckiego. W tym samym duchu poinformowane zostały inne rządy.

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Niemiecki chargé d'affaires Bernsdorf, odwiedził wczoraj rano ministra Spr. Zagr. Simona i doręczył mu odpis zawiadomienia niemieckiego, o tem, iż Niemcy nie wezmą udziału w posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej.

Doręczenie odpisu tego dokumentu angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych miało na celu sprowokowanie go do złożenia oświadczenia na temat żądań niemieckich i ujawnienia w ten sposób stanowiska Anglji.

Jednakże niemieckiego chargé d'affaires spotkał zawód, gdyż minister Simon przyjął jedynie do wiadomości oświadczenie Bernsdorfa.

NIEBEZPIECZNA GRA BERLINA

„Le Temps“ zastanawia się w dłuższym komentarzu nad listem do Hendersona. Nie należy zapominać o tem, iż sprawa w tej formie, jak ją postawił gabinet Rzeszy w swem memorandum z 29 sierpnia, przywiązuje mniej wagi do zasady Gleichberechtigung“, a więcej do rozszerzenia zakresu swego rzeczywistego stanu uzbrojenia, wbrew klauzulom traktatu wersalskiego. Niemcy dążą do rozbicia konferencji rozbrojeniowej, obawiając się, że o ileby rezultat jej był dostateczny, odjęłoby się im wszelki pretekst do zwiększenia siły militarnej.

Gra Berlina — podkreśla dziennik — jest niebezpieczna dla polityki samej Rzeszy, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nawet ci, którzy równouprawnienie interpretują w ten sposób, co Niemcy, są przeciwnikami wszelkiego zwiększania zbrojeń. Berlin czyni sobie iluzje — kończy dziennik — co do nastrojów mocarstw. Nawet Włochy, których przychylność dla tez niemieckich jest znana, mają poważne powody do niepokoju z powodu tego wystąpienia.

CZECHOSŁOWACJA

TROCKI NIE PRZYJEDZIE. Wbrew zapowiedziom, **rząd odmówił Trockiemu zezwolenia na przyjazd do Czechosłowacji,** celem odbycia kuracji w Piszczanach, z powodu niewypełnienia przez Trockiego warunków, postawionych mu przez władze czeskie. Między innemi okazało się, że **Trocki nie posiada paszportu, ani sowieckiego,** ani innego.

WŁOCHY

DWAJ LOTNICY WOJSKOWI PONIESLI SMIERC. Hydroplan wywiadowczy, pilotowany przez sierżanta Jacka Crespi'ego z lotnikiem Renato Martire, jako pasażerem, wpadł w korkociąg i spadł do laguny. Załoga poniosła śmierć na miejscu.

SOWIETY

5 WYZSZYCH OFICERÓW NIEMIECKICH, powitanych na dworcu przez przedstawiciela rady wojenno-rewolucyjnej oraz przedstawiciela Reichswehry przy armji czerwonej, płk. von Roestinga, przybyło do Moskwy. **Przyjazd ich ani też cel ich pobytu nie został podany do wiadomości publicznej.**

CHINY

RZĄD MANDŻURSKI zawiadomił poselstwa chińskie i japońskie, że od dnia 25 października r. b. właściwe Chiny uważane będą przez nowe państwo jako mocarstwo obce pod względem ceł, taryf, handlu i żeglugi. Jak informują, rząd mandżurski złożył w Szanghaju 1.141.000 jen jako przypadającą na Mandżurję część spłaty pożyczek zagranicznych, zagwarantowanych dochodami celnemi.

FRANCJA

PROJEKT KONWERSJI RENT. Na sesji nadzwyczajnej, zwołanej specjalnie w celu rozpatrzenia projektu konwersji rent, minister Finansów przedstawił projekt rządu. Projekt odesłano do komisji finansowej, która jednogłośnie projekt przyjęła.

Prasa omawia projekt życzliwie, wskazując, że krok ten da w budżecie co roku oszczędność około 1.300 miljonów fr. Dzienniki przewidują, że parlament przyjmie projekt bardzo znaczną większością głosów.

ARESZTOWANO SZPIEGA NIEMIECKIEGO. Jest to 21-letni Franciszek Lutz, pochodzący z Badenji. Przed kilku dniami zauważono go, jak krążył dokoła lotniska wojskowego w Strasburgu. Pod osłoną nocy udało mu się dotrzeć do jednego z hangarów. Lutz został schwytany w chwili, gdy koło Kehl usiłował przekroczyć granicę. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim dokumenty szyfrowane. Aresztowany przyznał, że jest szpiegiem niemieckim, członkiem partji hitlerowskiej i że przybył do Francji dla wypełnienia pewnej misji, którą jednak aresztowanie udaremniło.

NIEMCY

ĆWICZENIA KAWALERJI NIEMIECKIEJ rozpoczęły się na Śląsku, w Saksonji i Południ. Brandenburgji. W ćwiczeniach wywiadowczych oprócz oddziałów konnych czynne będą również **kolumny samochodowe i oddziały lotnicze.** Równocześnie z właściwemi manewrami Reichswehry, w których weźmie udział **prezydent Hindenburg** odbędą się dn. 19-go i 20-go b. m. na morzu manewry niemieckiej marynarki wojennej. Ćwiczenia odbywać się będą na południe i południo-zachód od Norwegji, dalej na wodach pod Skagerakiem i na zachód od Jutlandji oraz w zatoce niemieckiej.

PAPEN ODWIEDZI MONACHJUM. Kanclerz von Papen zamierza udać się w początkach października do Monachjum celem złożenia wizyty rządowi bawarskiemu. Towarzyszyć mu będzie minister Spr. Wewn. von Gayl. Prasa żywo komentuje ten wyjazd, przypisując mu duże znaczenie polityczne. Podróż pozostaje w związku z projektem reformy ustroju Rzeszy.

PRZECIWKO KONTYNGENTOM. Wiceprzewodniczący związku przemysłu niemieckiego Kastl wystosował do kanclerza von Papena list, zawierający protest przeciwko planowanemu przez rząd Rzeszy kontyngentowaniu importu artykułów rolniczych z zagranicy. Skontyngentowanie importu artykułów rolniczych, zdaniem Kastla, wywoła represje zagranicą w stosunku do niemieckiego przemysłu eksportowego.

VON PAPEN NIE PRZYJMIE LITWINOWA, który w przejeździe do Genewy ,zatrzymał się w Berlinie i będzie konferował z v. Neurathem.

W. BRYTANJA

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNIKÓW został wczoraj zamknięty po wyczerpaniu porządku obrad.

STANY ZJEDNOCZONE

KAMPANJA WYBORCZA. Obydwa stronnictwa polityczne rozpoczęły już intensywną kampanię wyborczą. Zdaniem przywódców tych kampanji, w wyborach, które odbędą się 8 listopada, weźmie udział 50 miljonów wyborców.

Znowu napad rabunkowy w biały dzień

Wczoraj w Hamburgu dokonano w biały dzień napadu rabunkowego, który miał przebieg analogiczny do wczorajszego napadu w Berlinie. Dwuch bandytów rzuciło się na ulicy o godz. 12-ej w południe na woźnego pewnej firmy i, wyrwawszy mu z ręki teczkę, zawierającą 3.000 mk., zbiegło na samochodzie. Za uciekającymi bandytami rzuciło się w pościg kilka osób, do których przyłączyli się następnie policjanci w prywatnych samochodach. W pogoni tej wziął również udział woźny, któremu odebrano pieniądze. Jeden z bandytów ciężko go zranił. W czasie strzelaniny raniono kilku przechodniów. Bandyci zbiegli

JAN STECKI 5)

POSTULATY KRYZYSOWE

Natomiast w każdym wypadku ekstensyfikacja jest niepożądana z punktu widzenia interesu społecznego: albo prowadzi ona do uszczuplenia zasobu produktów rolnych wogóle, albo do niebezpiecznej ich jednostronności, przyczem warunki ogólne, zwłaszcza polityczne, mogą czynić nader wątpliwem zaopatrywanie się przez import w produkty niezbędne. Gdy więc interes społeczny nie pokrywa się z prywatnym, nie jest dla państwa obojętnem, jaką drogę obrać będzie zmuszone rolnictwo. Jedno zaś jest w tym razie pewne: że każdy rolnik unikać będzie w gospodarstwie swojem — nolens volens — opierania się na tych czynikach, które w danej konjunkturze kosztują najdrożej. A co znamionuje dzisiejszą sytuację kryzysową? Przedewszystkiem drożyzna kapitału, którego koszta wśród innych czynników wytwarzania wzrosły do rozmiarów potwornych. B. minister Rolnictwa, p. dr. Leon Janta-Połczyński w znanem exposé swojem, odczytanem na posiedzeniu komisji sejmowej w październiku 1931 r., obliczał, że rolnictwo płaci rocznie procentów zgórą 522 milj. zł. (bez amortyzacji), t. j. około 22 zł. na 1 ha przy dochodzie netto, wynoszącym ledwo 108 zł. z 1 ha, t. j. niższym od doświadczalnie i rachunkowo stwierdzonych kosztów prowadzenia gospodarstwa przynajmniej 2½ raza. Jest rzeczą oczywistą, że w tych warunkach gospodarstwo rolne musi chylić się do upadku, a więc nieuniknioną jest groźba zmniejszania się produkcji, a jednocześnie staje się jasnem, że koszta wytwarzania zmniejszać należy za wszelką cenę i na każdym odcinku. Stosunki ułożyły się jednak w ten sposób, że większość wydatków producenta rolnego należy do kategorji „opancerzonych“, wolnymi zaś są **prawie tylko te,** których zmniejszenie prowadzi automatycznie do uszczuplenia produkcji. Biorąc rzecz z grubsza i kombinując obliczenia, podane w N-rze 1-ym rocznika V-go (1931 r.) czasopisma: „Organizacja pracy w rolnictwie“, a także zestawiając je z wynikami biur rachunkowych, można powiedzieć, że około 35% wydatków stanowi robocizna, około 7% nasiona, około 15% nawozy (naturalne i sztuczne), około 10% podatki i ubezpieczenia socjalne i rzeczowe (ta pozycja w dzielnicy zachodniej jest parokrotnie wyższa), około 5% maszyny i narzędzia, około 5% budynki, około 10% administracja i koszta ogólne, około 2% meljoracje — pozostaje 11% na utrzymanie własne i na obciążenia, które — jak widzieliśmy — same jedne zabierają 20% dochodu brutto, mniejszego, aniżeli ogólna suma wydatków gospodarczych. Cóż więc się dzieje? Wzrastają co rok, co kwartał, co miesiąc obciążenia kredytowe, wraz z nimi wzrasta ciężar procentów. Na czem robić oszczędności? Gdy pozostają sztywnymi wydatki na robociznę (skutkiem umów zbiorowych), na świadczenia publiczne i na obsługę zobowiązań kredytowych, można oszczędzać tylko na nasionach, nawozach, narzędziach, budynkach i administracji, t. j. na wydatkach, odpowiadających tym czynnikom produkcji, których zmniejszenie jest równoznaczne ze zmniejszeniem produkcji, przez co ogólna suma dochodu brutto spada i ciężar wydatków „sztywnych“ wtedy temsamem wzrasta. Rolnik ma wolne ręce tylko w stosunku do 44% swych wydatków: jeśli je zmniejszy, pozostałe, a niezależne od niego 56%, zmienią się na 65, na 70 lub na 75% — sytuacja zaś jego nie dozna ulgi; wprost przeciwnie: pogorszy się. Jesteśmy w błędnem kole, z którego niema wyjścia przez żadną kalkulację rachunkowo-ekonomiczną, jeno bądź przez samorzutną naprawę konjunktury gospodarczej — lecz na to wyczekiwać już nie możemy — bądź przez takie zarządzenia państwowe, któreby zdjęły z rolnictwa cały ten nadmiar ciężaru, któremu ono podołać nie może. Zanim przystąpimy do próby sformułowania tych zarządzeń, trzeba jeszcze stanąć oko w oko przed dwoma pytaniami incydentalnemi.

Pierwsze z nich polega na tem: czy cały ten obraz sytuacji, lubo niewątpliwie wierny, nie dotyczy raczej tylko własności folwarcznej, która widocznie w warunkach dzisiejszego kryzysu ostać się nie może i musi ulec likwidacji? Z pewnością obliczenia i cyfry, a więc i formalne wnioski nasze, oparte na stanie rzeczy wśród większej wł. ziemskiej, nie mogą być przeniesione bez zmiany na wł. włościańską, która przy swej odmiennej strukturze i całkiem innym systemie funkcjonalnym, inaczej też reaguje na kryzys. Jest ona taksamo nieopłacalna, taksamo przeciążona nadmiernemi zobowiązaniami finansowemi i taksamo w pewnych kategorjach wydatków związana normami sztywnemi, jak własność folwarczna, jednakże nie ma nakładu pieniężnego na robociznę, gdyż w tym zakresie prowadzi gospodarkę naturalną: systemem własnej, nie zaś najemnej pracy, którą przytem rozporządza w nadmiarze. Ale cóż wykazują bardzo ściśle, niemal drobiazgowe i ostrożne badania Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Puławach? Że już w r. g. 1927/28 zarobek za 1 dzień pracy dorosłego człowieka rodziny włościańskiej (przeliczając dzieci na 0,6 osoby dorosłej) wynosił średnio 3 zł. 15 gr. (od 1 zł. 7 gr. do 5 zł. 40 gr.) — ileż więc wynosi dzisiaj? Że już w r. g. 1927/28 „kapitał bierny“ (długi) wynosił na 1 ha średnio 210 zł. 77 gr. (od 170 zł. do 320 zł. 22 gr.) — ileż więc wynosi dzisiaj? I jeśli wówczas oprocentowanie kapitałów, inwestowanych w gospodarstwo włościańskie, pochłaniało 33,91% ogólnych kosztów produkcji — to ileż pochłania dzisiaj?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po tragicznej katastrofie RWD 6

PODZIĘKOWANIE DLA CZECHOSŁOWACJI

Attaché wojskowy Rzpltej w Pradze, ppłk. Czerwiński, wyraził z rozkazu Marsz. Piłsudskiego ministrowi Obrony Narodowej, Viskovsky'emu podziękowanie armji polskiej za serdeczne współczucie armji Czechosłowackiej z powodu tragicznego nieszczęścia, jakie spotkało wojsko polskie przez śmierć ś. p. por. pilota Żwirki i inż. Wigury oraz za manifestacyjny udział w organizowaniu żałobnych uroczystości.

Chargé d'affaires Rzpltej w Pradze, radca Koppens złożył na ręce wiceministra Spraw Zagranicznych podziękowanie rządu polskiego rządowi czeskosłowackiemu za wyrazy współczucia z powodu śmierci polskich lotników, za udział władz w pogrzebie ofiar katastrofy, oraz za okazanie przy tej sposobności daleko idącej pomocy władz czeskich.

PODZIAŁ NAGRÓD ZA CHALLENGE

Min. Komunikacji przyznało wdowie po ś. p. por. Żwirce, p. Agnieszce Żwirkowej jednorazową zapomogę w sumie 3.000 zł. Zapomogę w tej samej wysokości otrzymała również siostra ś. p. inż. Wigury, p. Wanda Wigurzanka.

Sekcja lotnicza koła mechaników studentów Politechniki Warszawskiej otrzymała od Min. Komunikacji subwencję w sumie 10.000 zł. na swoje prace lotnicze. Jak wiadomo, w sekcji lotniczej wybudowany był aparat „R. W. D. 6“.

Nagrodzeni zostali również przez Min. Komunikacji wszyscy piloci i mechanicy, którzy brali udział w locie okrężnym dokoła Europy. Piloci — kpt. Giedgowd, kpt. Bajan i p. Karpiński, otrzymali po 1.000 zł., a mechanicy, starsi sierżanci, Kłosinek i Pokrzywka, oraz mechanik polskich linij lotniczych „Lot“, p. Ziętek, po 500 zł.

Nagroda w kwocie 100.000 franków, zdobyta przez ś. p. por. Żwirkę za lot dokoła Europy według regulaminu bylaby podzielona w sposób następujący.

Sekcja lotnicza studentów Politechniki Warszawskiej za wykonanie samolotu otrzymałaby fr. 25.000, Aeroklub również 25.000, pozostała zaś kwota 50.000 przypadałaby obydwu zwycięzcom.

Wobec jednak tragicznego zgonu obydwu lotników sprawa nagrody będzie omawiana na najbliższem posiedzeniu Aeroklubu Rzpltej. Nagroda ta najprawdopodobniej *zostanie w całości przekazana rodzinom po tragicznie zmarłych lotnikach.*

ŻAŁOBA W AEROKLUBIE WARSZAWSKIM

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Aeroklubu Warszawskiego ogłoszona została na przeciąg dwóch tygodni żałoba z powodu tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

W okresie żałoby członkowie Aeroklubu nosić będą opaski żałobne i nie będą brali udziału w żadnych imprezach ani zawodach. Zgodnie z tą uchwałą, członkowie A. W. nie wezmą udziału w IV-ym locie południowo - zachodniej Polski, zlocie podhalańskim, ani też w I-ym raidzie sztafetowym lotniczo - samochodowo - motocyklowym. Jedynie kilka samolotów uda się w dniu tych zawodów z wizytą do Aeroklubu Krakowskiego, piloci warszawscy jednak powstrzymają się zarówno od udziału w konkursie, jak i w uroczystościach z okazji zawodów.

Członkowie Aeroklubu Warszawskiego, do którego należeli obaj zmarli lotnicy, zebrali kwotę 400 zł., przeznaczając ją na cele następnego Challenge'u. Uznano to za najwłaściwszy sposób uczczenia pamięci Zmarłych, gdyż najgoretszem pragnieniem por. Żwirki i inż. Wigury było, aby Polska zwyciężyła również w przyszłych zawodach międzynarodowych.

PRZYCZYNY TRAGICZNEJ KATASTROFY „RWD 6“

Komisja techniczna, wyznaczona celem zbadania przyczyn katastrofy samolotu ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury ogłosiła sprawozdanie, które stwierdza, iż dokładna przyczyna katastrofy nie może być ustalona. Komisja wyraża przypuszczenie, iż najpoważniejszą przyczyną nieszczęścia mogło być złamanie prawego skrzydła wskutek gwałtownego ciśnienia powietrza, które wtłoczyło się w skrzydło. Pozatem można przypuszczać, iż techniczna sprawność samolotu zmniejszyła się na skutek wysokich technicznych wymagań, stawianych podczas lotu okrężnego.

Kusociński o swoich sukcesach

WYWIAD „DNIA POLSKIEGO“ Z MISTRZEM OLIMPIJSKIM

Już kilkanaście dni upłynęło od chwili powrotu naszej ekspedycji olimpijskiej z Los Angeles. Entuzjastyczne przyjęcia, spontaniczne owacje, dekoracja złotemi krzyżami zasługi i t. d. wszystko to jest już za nami.

Dla dopełnienia jednak całości wspomnień olimpijskich, potrzebne są osobiste wrażenia naszych zawodników, zwłaszcza mistrza Kusocińskiego. Tyle o jego sukcesach się pisało, niechże więc on sam coś nam o tem powie.

Po wielu poszukiwaniach udało mi się wreszcie złapać „Kusego“ na boisku macierzystego klubu „Warszawianki“. Na opalonej twarzy ani śladu przeżyć olimpijskich. Wita mię miłym uśmiechem, a z miny jego wyczuwam, że wie doskonale, co mię tutaj przywiodło.

Gratuluję mu szczerze sukcesów i rzucam pierwsze, stereotypowe pytanie:

— Jakie wrażenia wyniósł pan z Olimpjady?

— *Jaknajlepsze. Poraz pierwszy w życiu miałem sposobność startować w tak licznem i doborowem towarzystwie, w dodatku na ziemi amerykańskiej, przy olbrzymich masach widzów.*

— Może powie pan coś czytelnikom „Dnia Polskiego“ o historycznym biegu na 10 km?

— *Jak panu wiadomo, w biegu tym zwyciężyłem, bijąc rekord olimpijski. Przeszkodą do pobicia rekordu światowego były nieszczęsne pantofle. Już na 4 km przed metą poczułem silny ból pod stopami, jednakże za wszelką cenę postanowiłem biec dalej. Biegłem już jednak nie na rekord, lecz na zdobycie pierwszego miejsca.*

— A więc w chwili startu do biegu na 10 km liczył pan na pobicie rekordu światowego?

— *Niewątpliwie tak. Dowodem tego może być czas, jaki zrobiłem na pierwszych 5 km — 14 min. 54 sek., czas który ustanowiłem wogóle poraz pierwszy w tej konkurencji!*

— Jak zwycięstwo przyjęła publiczność?

— *Huraganem dwu niemilknących oklasków. Zwłaszcza zgromadzona Polonia amerykańska szalała wprost z radości. Przy tej okazji z przyjemnością pragnę podkreślić wysoki poziom kurtuazji sportowej Amerykanów, którzy z wielkiem uznaniem odnoszą się do każdego wyczynu sportowego i umieją go należycie ocenić.*

— A jak zwycięstwo pana przyjęli Finnowie?

— *Przeważnie grobowem milczeniem. Jedynie tylko Nurmi, który jest według mnie wzorem prawdziwego sentelmana-sportowca, gratulował mi sukcesu. O pozostałych jego rodakach, niestety, nie mógłbym się podobnie wyrazić.*

— Jeśli już jest mowa o Nurmim, to czy jest on nadal groźnym dla pana konkurentem?

— *Prawdopodobnie tak. Nie zmierzyłem się z nim zresztą na Olimpjadzie, choć to było moją największą ambicją, ale jest on w dalszym ciągu niebezpiecznym przeciwnikiem — oczywiście na długich dystansach. Jest to człowiek, który całkowicie panuje nad bieżnią, mając za sobą 20 lat systematycznych i gruntownych ćwiczeń i treningów.*

— Jak się zapowiada biegacz amerykański Hill?

— *Jestto sportowiec o szerokiej skali możliwości. Świetna kondycja przy racjonalnych treningach pozwoli mu niewątpliwie odegrać poważną rolę, może już w niedalekiej przyszłości, jako długodystansowcowi.*

— Jakie są — zdaniem pana — możliwości ludzkie w osiągnięciu górnej granicy rekordów i czem są one uwarunkowane?

— *Wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie, niestety, panu nie udzielę. Znajdą ją wszyscy w mojej książeczce, którą w najbliższym czasie wydam p. t. „O długich biegach“. W niektórych konkurencjach n. p. w biegu na 400 m jesteśmy już prawie na granicy ludzkiego maksimum. Natomiast w innych — zwłaszcza w biegach długodystansowych możliwości są jeszcze znaczne. Dużo jednak trzeba będzie włożyć wysiłku, by powiedzieć tutaj ostatnie słowo.*

— I wreszcie ostatnie pytanie: Jakież są pana zamiary na najbliższą przyszłość?

— *Przyznam się panu szczerze, że potrzeba mi odpoczynku, nietyle fizycznego, jak zwłaszcza wewnętrznego— psychicznego. W r. b. startuję jeszcze w Czechosłowacji, Austrji i na Węgrzech, ale tylko na dystansie 3 i 5 km. Bieg na 10 km pozostawiam już na rok przyszły. Jeżeli Bóg da i będę w dobrej formie, to niewątpliwie zaatakuję w tej konkurencji rekord światowy.*

Przechodzimy na tematy ogólniejsze, już nie sportowe. „Kusy“ jest tu niewątpliwie bardziej dostępny w rozmowie. Opowiada o swych wrażeniach i przygodach w Ameryce. Z rozmowy tej bije jednak nadzwyczajna skromność. Zarzykuje powiedzenie, że Janusz Kusociński w tej dziedzinie możliwości ludzkich również jest rekordzistą. Oto przykład jaskrawy: po zwycięskim biegu, kiedy odjeżdżał samochodem, tysiące Amerykanek zatarasowało drogę, chcąc zbliska zobaczyć mistrza olimpijskiego — ten, miast przyjmować gorące ich spojrzenia, ujął kierownicę i skupił całą uwagę na prowadzeniu maszyny. Czyż to nie jest swego rodzaju rekord skromności ludzkiej?!

S. U.

Z całej Polski

Przed uroczystościami ku czci ś. p. płk. Lisa-Kuli

Na niedzielne uroczystości w Rzeszowie, związane z odsłonięciem pomnika ś. p. pułk. Lisa-Kuli przybyć ma p. Marszałkowa Piłsudska z córkami. Również przybędą liczni przedstawiciele generalicji z całego kraju. Dotychczas zgłosiło udział kilkanaście tysięcy Strzelców i członków organizacji Przysposob. Wojsk. Do Rzeszowa przybędzie m. in. w komplecie korpus kadetów nr 1 ze Lwowa. Na uroczystości obecny będzie również twórca pomnika artysta - rzeźbiarz Wittig.

Znowu tragiczna katastrofa awionetki

Wczoraj, o godz. 5 popoł. wydarzyła się w Białej Podlaskiej katastrofa lotnicza. Samolot szkolny aeroklubu białskiego z powodu defektu silnika, wpadł w korkociąg na wysokości 400 metrów i rozbił się na polach wsi Sidorki. Dwaj lotnicy, członkowie aeroklubu, pilot Kaz. Stefaniak i Stefan Kluczyński, ponieśli śmierć. Kaz. Stefaniak brał udział jako najmłodszy pilot w krajowym raidzie awionetek.

GDAŃSK

— **Przyjazd przywódcy Stahlhelmu.** Wczoraj rano przybył do Gdańska przywódca Stahlhelmu Seldte. Po powitaniu na dworcu udał się on przed prezydium policji, gdzie przyjął raport i przeszedł przed frontem ustawionej tam w pełnem umundurowaniu kompanji Stahlhelmu. Kompanja ta następnie przedefilowała ulicami miasta.

TORUŃ

— **Gość łotewski.** Wczoraj o godzinie 5-ej rano przybył do Torunia mjr. Verners Giedrovics, szef sztabu łotewskiego Aizsargu (Związek Strzelecki), którego na dworcu powitali przedstawiciele okręgowego Zw. Strzeleckiego. Mjr. Giedrovics jest gościem okręgowego Związku Strzeleckiego O. K. 8. Wczoraj przed południem mjr. Giedrovics złożył wizytę wojewodzie pomorskiemu, a po zwiedzeniu miasta w towarzystwie komendanta okręgowego kpt. Koca wyjechał na objazd Pomorza. Mjr. Giedrovics zwiedzi również Gdynię.

— **Agitatorzy OWP. przed sądem.** Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę głośnych zajść, które miały miejsce w czasie jarmarku w dniu 16 marca r. b. w Wąbrzeźnie. Tło zajścia było następujące: grupa robotników, podburzona przez agitatorów OWP. napadła na stragany i kilka z nich rozbiła. W czasie paniki, jaka powstała, zginęło szereg rzeczy wiele zaś zostało zniszczonych. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonych na karę więzienia od dwuch do pięciu tygodni.

POZNAŃ

— **Śmierć w płomieniach.** W Rzeczynie, pow. szamotulskim, spłonął dom mieszkalny G. Neumana. W czasie akcji ratowniczej poniosła śmierć w płomieniach 80-letnia staruszka A. Handel.

— **Włamywacze w kancelarji parafjalnej.** Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do kancelarji probostwa w Pielgrzymowicach. Sprawcy szukali gotówki, to też nie tknęli kielichów i monstrancji i po zrabowaniu 20 zł., zbiegli w niewiadomym kierunku.

CZĘSTOCHOWA

— **Nieforunni organizatorzy „jaczejki“ komunistycznej wśród harcerzy.** Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę Icka Bratmana, studenta wydziału chemicznego Uniwersytetu Praskiego, Bobrackiego, z zawodu malarza pokojowego, Wł. Zasunia i M. Wierzby, b. członków kół harcerskich, oskarżonych o działalność komunistyczną na terenie Częstochowy. Akt oskarżenia przypisuje Bratmanowi rolę kierownika i inicjatora akcji na terenie częstochowskim w drugiej połowie 1931 i w pierwszej 1932, Bobrackiemu — rolę łącznika między Częstochową a powiatem, a Zasuniowi i Wierzbie zarzuca organizowanie jaczejek komunistycznych wśród harcerstwa. Sąd skazał Bratmana na 4 lata więzienia, pozostałych zaś — 3 lata więzienia każdego.

ŁÓDŹ

— **Kasiarze w mieszkaniu przemysłowca.** Do znanego przemysłowca Hermana Fausta, zam. w Pabjanicach, niewykryci dotychczas sprawcy, dokonali włamania, przyczem rozpruli kasę ogniotrwałą, skąd zabrali większą ilość gotówki oraz biżuterję. Prócz tego zabrali cenne przedmioty jak: srebra, platery itp. Przypuszczalnie wartość zrabowanych przedmiotów wraz z gotówką sięga około 300.000 zł. (K.)

PŁOCK

— **Pokaz ataku lotniczo-gazowego.** Wczoraj w godzinach od 8 — 16 odbył się pokaz ataku gazowo-lotniczego na miasto i t. zw. obrony gazowej. W obronie tej wzięły udział drużyny wojskowe 4 p. s. k. i 8 p. a. l., drużyny polskiego Czerwonego Krzyża, męskie i żeńskie oddziały P. W., oraz straż pożarna ochotnicza i policja.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 17 września

DZIS: Zamberta, Hildegardy JUTRO: Józefa N.
Wschód słońca 5.11, zachód słońca 17.50
Ubyło dnia 4.10
Wschód księżyca 18.00, zachód księżyca 6.53
Długość dnia 12.39

OGÓLNE

— TYDZIEŃ PROPAGANDY ZAGADNIEŃ POLSKO-NIEMIECKICH

Wzorem organizowanych w latach ubiegłych „Miesiąca Śląska" i „Miesiąca Pomorza", Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza w październiku r. b. „Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich". W okresie „Tygodnia" wygłaszane będą odczyty, oraz urządzane imprezy, mające na celu spopularyzowanie spraw polsko-niemieckich. Specjalnie na „Tydzień" wydana będzie książka p. t. „Polska i Niemcy w dzisiejszym momencie sporu dziejowego", która rozdawana będzie bezpłatnie.

— OBRADY ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI LASÓW

W związku z powrotem z Wiednia delegacji polskiej na międzynarodową konferencję drzewną, w dniu 27 b. m. odbędzie się zebranie zarządu Zrzeszenia związków właścicieli lasów, na którem będą omawiane wyniki tej konferencji.

— NA MIĘDZYN. KONFERENCJĘ W MADRYCIE

Międzynarodowa Izba Handlowa wysłała swą delegację, złożoną z wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego do Madrytu na odbywającą się tam obecnie międzynarodową konferencję zarządów telegraficznych. Misja ta ma szczególne znaczenie wobec faktu, że niektóre zarządy telegraficzne starają się znieść telegramy, zawierające treść umowną o 10 literach. Ankieta przeprowadzona przez izbę wykazała, że większość interesantów życzy sobie utrzymania nadal tego rodzaju telegramów handlowych, zgadzając się na dopuszczenie ewentualnie także skróconych telegramów o pięciu literach. Ponadto izba ma zaprotestować przeciw podwyższeniu taryf telegraficznych już obecnie w niektórych krajach bardzo wysokich.

— JESIENNY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Z dniem 2 października wchodzi w życie jesienny rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych, który ukaże się w druku w dniach najbliższych. Nowy rozkład wprowadza minimalne zmiany w pociągach dalekobieżnych. W związku z wprowadzeniem czasu zimowego na Zachodzie, przesunięte zostaną godziny przybycia szeregu pociągów z Warszawy do stolic zachodnio-europejskich. Jesienny rozkład kasuje pociągi dodatkowe, uruchomione na sezon letni, oraz wprowadza nieznaczne zmiany w ruchu podmiejskim.

— ROCZNE KURSY PSZCZELNICZO-OGRODNICZE

Tow. Pszczelniczo - Ogrodnicze w Warszawie, prowadzi już od roku 1896 Roczne Kursy Ogrodniczo-Pszczelnicze przy ul. Profesorskiej 4. Nauka jest teoretyczna i praktyczna. Kursy liczą około 3.000 słuchaczy i słuchaczek. Zajęcia praktyczne odbywają się w ogrodach szkolnych, pasiece i przy przetworach owocowych. Kurs trwa od 1-go października do ostatniego lipca. Zajęcia na Kursach odbywają się w godzinach od 9 — 3-ej popoł.

MIEJSKIE

— INAUGURACJA ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO KOŁA ADWOKATÓW

W dniu 22-im b. m., o g. 8-ej m. 30 wieczorem, odbędzie się uroczyste inauguracyjne walne zebranie oddziału warszawskiego koła adwokatów R. P. Program uroczystości przewiduje referaty pp. Franciszka Paschalskiego i Mięczysława Ettingera o statucie palestry, oraz przemówienie ministra Sprawiedliwości, Michałowskiego. Zebranie odbędzie się w siedzibie koła przy ul. Krakowskie Przedmieście 32.

— ZMIANA SIEDZIBY BIURA WYZNAŃ NIEKATOLICKICH M. S. WOJSKOWYCH

Biura Wyznań Niekatolickich M. S. Wojsk. zostały przeniesione z Placu Marszałka Piłsudskiego do lokalu przy Alei Jerozolimskiej 41.

— FESTIWAL DZIECIĘCY

Program jutrzejszego Festiwalu Dziecięcego w Colosseum został rozszerzony przez dodanie produkcyj orkiestry wojskowej oraz przez wyświetlenie filmu p. t. „Rada Szkolna swoim dzieciom", w którym przed oczyma widzów przesuną się sceny z życia tegorocznych kolonij i półkolonij w Małkini, Gdyni i Warszawie. Reprezentacyjny chór liczący blisko 1.000 dzieci szkół powszechnych stolicy wystąpi dwa razy z pieśniami ludowemi, a następnie z pieśniami legjonowemi i z kantatą. Prócz tego wykonane będą silami dziecięcemi dwa wielkie widowiska sceniczne. Początek o godz. 11-ej pozostałe bilety nabyć można w Radzie Szkolnej m. st. Warszawy — Królewska Nr. 23, a w niedzielę przy kasie.

— NOWE ADRESY URZĘDÓW SKARBOWYCH

W tych dniach szereg Urzędów Skarbowych w Warszawie przeniosło swe pomieszczenia biurowe. Mianowicie: Urząd Skarbowy Nr 1 z ul. Rymarskiej przeniósł się na Senatorską 29; Nr. 2 z Długiej na Kopernika 36/40, Nr. 6 z Kopernika na Marszałkowską 124, Nr. 7 z Ludnej na Nowy Świat 70, Nr. 8 z Długiej na Królewską 23, Nr. 9 z Kopernika na Królewską 23, Nr. 12 z Leszno na Nowolipie 46, Nr. 13 z Leszno na Grzybowską 43, Nr. 16 z Nowolipki na Gęsią 6, Nr. 18 z Nowolipki na Gęsią 6, Nr. 19 z Miedzianej na Ciepłą 22, Nr. 21 z Nowogrodzkiej na Ciepłą 22, Nr. 23 z Nowogrodzkiej na Moniuszki 3, Nr. 24 z Nowogrodzkiej na Pl. Grzybowski 7.

— PRZEWÓZ WARZYW I WYWOŻENIE ŚMIECI

Departament Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej opracował rozporządzenie o przewozie warzyw (jarzyn i włoszczyzny) i owoców, oraz rozporządzenie o wywożeniu z miasta śmieci i nieczystości. Pierwsze z tych rozporządzeń wymaga, aby jarzyny i owoce, spożywane w stanie surowym, były przewożone w opakowaniu (kosze, skrzynie i t. p.), zaś te, które się spożywa po ugotowaniu, mogą być przewożone na wozach, wyłożonych czystą płachtą, lub matą. Rozporządzenie o wywożeniu śmieci i nieczystości przewiduje, że wywóz może być uskuteczniany tylko wozami, specjalnie do tego przeznaczonemi.

— KONFISKATA

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę zarządził konfiskatę N-ru 265 dziennika „A. B. C." z dnia 16 b. m.

Z samorządu stolicy

POSIEDZENIE PREZYDJUM RADY MIEJSKIEJ

(n. n.) Wbrew przewidywaniom prezydjum Rady Miejskiej na swem pierwszem powakacyjnem posiedzeniu postanowiło urządzić pierwsze plenarne posiedzenie dopiero po przygotowaniu przez komisje materjału, dn. 29 bież. mies.

Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa pożyczki 42 miljonów zł. na budowę rzeźni oraz projekt umowy z konsorcjum francuskich kapitalistów, którzy będą eksploatować rzeźnię. Dostarczone Radzie materjały w tej sprawie przez Magistrat przekazane zostały komisji finansowo-budżetowej, która na referenta wyznaczyła wiceprezesa Rady p. inż. Józefa Zadorę-Szwejcera.

Na posiedzeniu prezydjum Rady m. in. omawiano również sprawę budżetu miejskiego, którego uchwalenie jest jednem z głównych zadań Rady. Na podstawie zeszłorocznego doświadczenia, prezydjum postanowiło sprawie tej poświęcić więcej czasu, okazało się bowiem, że zbyt późne nadesłanie przez Magistrat preliminarza budżetowego, ostatnio dopiero w styczniu r. b., gdy cały budżet powinien być uchwalony na 1 lutego, uniemożliwia spokojne, wnikliwe zbadanie nadesłanego projektu.

Dlatego też postanowiono wysłać do Magistratu list, wyrażający żądanie, by Magistrat przedstawił Radzie projekt budżetu na rok 1933 i 34 najpóźniej do dn. 1 listopada r. b., tak, by Rada mogła przekazać projekt budżetu komisji finansowo-budżetowej w listopadzie i by już w grudniu rozpocząć można rozpatrywanie szczegółowe budżetu na plenarnych posiedzeniach. Przy tego rodzaju systemie pracy budżetowej Rada uniknie konieczności pracowania na nadzwyczajnych posiedzeniach i w określonym przez prawo terminie ukończy swą pracę.

Zaznaczyć należy, że władza nadzorcza zawiadomiła Magistrat, że powtórnie nadesłany jej do zatwierdzenia budżet miejski na r. 1932 i 33 również nie został zatwierdzony. Ponieważ w tej sprawie dotychczas Rada Miejska nie otrzymała z Magistratu żadnego konkretnego wniosku, przypuszczać można, że sprawa budżetu załatwiona będzie tak jak w roku poprzednim i Magistrat walcząc z trudnościami finansowemi gospodarować będzie przy pomocy budżetów miesięcznych, uzależnionych i dostosowanych do wpływów.

Jak z tego widać, w obecnych latach kryzysu uchwalany przez Radę Miejską budżet ma bardzo problematyczną wartość, stanowi on tylko pewnego rodzaju wytyczne dla Magistratu, który w następstwie kryzysu, gospodarkę swą finansową prowadzić musi — bez względu na budżet — w zależności od realnych wpływów kasowych. W takich czasach uchwalanie budżetu na rok zgóry jest do pewnego stopnia dokonywaniem pracy nierealnej.

Dziennikarze łotewscy w Warszawie

Wycieczka dziennikarzy łotewskich, która — jak donosiliśmy wczoraj — przybyła do Warszawy z Rygi w dniu 15-ym b. m., zwiedziła w godzinach porannych dnia 16-go b. m. Zamek, poczem goście złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach południowych, w towarzystwie dziennikarzy polskich udali się goście łotewscy do Wilanowa, a o godz. 2-ej popołudniu przyjęci byli na półgodzinnej audjencji przez ministra Zaleskiego.

Po śniadaniu koleżeńskiem, wydanem przez dziennikarzy polskich w bufecie sejmowym, odbyło się po południu w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych posiedzenie wspólne, poświęcone omówieniu sprawy zawarcia polsko - łotewskiego porozumienia prasowego.

Wieczorem po bankiecie, wydanym przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z., p. Wacława Przesmyckiego, goście łotewscy wyjechali do Gdańska i Gdyni, gdzie będą gośćmi tamtejszych polskich organizacyj dziennikarskich, a następnie udadzą się do Poznania.

W drodze powrotnej — przed odjazdem do Rygi — dziennikarze łotewscy spędzą jeszcze jeden dzień w Warszawie.

Ruch wydawniczy

CZASOPISMO „PRASA" ZESZYT 6—7—8/1932 R.

Ukazał się Nr. 6—7—8 „Prasy" organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Na treść tego zeszytu składają się artykuły następujące: Marjana Grzegorczyka — „Problem życiowy prasy perjodycznej", Jerzego Życkiego — „Upadek publicystyki", wspomnienie pośmiertne „ś. p. Józef Weyssenhoff", Władysława Wolerta — „O polski instytut prasoznawczy", Jerzego Gutsche — „Czasopiśmiennictwo w Niemczech", Teodory Drzewieckiej — „Dzienniki angielskie po przez 3 wieki", Aleksandra Pawłowskiego — „Przyszłe kongresy Federacji Prasy Technicznej", Jerzego Czerwińskiego — „Sądowe sprawozdania prasowe", oraz działy następujące: z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism,z z działalności Związku Dziennikarzy Rzplitej, Syndykatów Dziennikarzy oraz innych organizacyj dziennikarskich, kronika krajowa, rynek krajowy, przegląd ustaw i rozporządzeń dotyczących prasy, sądownictwo a prasa (w dziale tym artykuł Jerzego Czerwińskiego: „Sądowe sprawozdania prasowe"); kronika zagraniczna. Zamyka numer przegląd piśmiennictwa fachowego.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś pod kierunkiem dyr. Mazurkiewicza ukaże się opera Czajkowskiego **„Dama Pikowa"** z pp. Krzywiec, Lenczewską - Sławińską, Skonieczną - Czernicką, Dygasem, Karpackim, Wragą i in.

Jutro, o godz. 3 popoł. odegrane będzie arcydzieło Moniuszki **„Straszny Dwór"**.

Jutro wieczorem **„Faust"** z efektowną **„Nocą Walpurgji"**. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie po raz pierwszy dyrygent p. Grzegorz Fitelberg. Zespół tworzą pp. Zmigrod - Fedyczkowska, Skonieczna, Czernicka, Nietyksza, Maj, Wraga i Ivo.

NARODOWY. Dziś powtórzenie premjery świetnej komedji Brunona Winawera **„R. H. Inżynier"**. W obsadzie: Józef Węgrzyn, Z. Czaplińska, W. Jarszewska, Z. Lindorfówna, A. Rotterowa, K. Dullanka, J. Janusz, J. Kurnakowicz, W. Skrzyński. Reżyserja Emila Chaberskiego.

LETNI — wobec wielkiego powodzenia grać będzie do wtorku włącznie zajmującą pełną humoru, werwy i sentymentu komedję Wl. Fedora w przekładzie K. Wroczyńskiego **„Ruleta"**.

NOWY. Do wtorku włącznie 3-aktowa komedja lekka Stevcka **„Miłość już nie w modzie"** w wykonaniu J. Leszczyńskiego, L. Pancewiczowej i Ludwika Fritschego. Początek o godz. 8-ej m. 15.

POLSKI. Dziś i dni następnych na scenie teatru Polskiego komedja muzyczna **„Jim i Jill"** z Modzelewską i Bodo w rolach tytułowych.

ATENEUM. Codziennie **„Bunt w domu poprawczym"** z udziałem całego zespołu. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej.

„MORSKIE OKO". Dziś i jutro teatr z powodu remontu nieczynny.

Otwarcie sezonu we wtorek, 20 b. m. wielką rewją **„Przebój Warszawy"** z Zimińską, Mankiewiczówną, Gruszczyńskim, Igo Symem, Krukowskim, Zabczyńskim na czele całego zespołu.

„OSA" — codziennie tryskająca humorem rewja p. t.: **„Jutro będzie lepiej"**, z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.45 i 9.45.

Z FILHARMONJI. Jutro, 18 b. m., o g. 12 w południe odbędzie się pierwszy poranek symfoniczny, poświęcony twórczości Karłowicza. Jako wykonawcy wystąpią: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Wacław Niemczyk, utalentowany skrzypek polski, laureat Międz. Konkursu w Wiedniu 1932 r.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106) — „Pogromcy przestworzy".
Atlantic (Chmielna 33) — „Księżna Łowicka".
Capitol — „Parada Miłości".
Casino (Nowy Świat) — „Księżna Łowicka".
Colosseum — „Teodozja — Sewastopol".
Europa — „Gasnące Płomienie".
Majestic — „Król, to ja".
Palace (Chmielna 9) — „Król, to ja".
Filharmonja — „Przedziwna sprawa Klary Dean".
Pan (Nowy Świat 40): — „Kabirja".
Stylowy — „Flip i Flap".

Wiadomości gospodarcze

Ogólnokrajowy zjazd delegatów organizacyj rolniczych

Dn. 15 b. m. obradował w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, p. Lechnickiego. ogólno-krajowy zjazd delegatów wszystkich społecznych organizacyj rolniczych zawodowych i gospodarczych ze wszystkich dzielnic kraju. Obrady zjazdu były poświęcone ustaleniu wytycznych wspólnej akcji, zmierzającej do przywrócenia rolnikom należnego im miejsca w rozdziale dochodu społecznego.

W końcowej uchwale zjazd postanowił powołać międzyorganizacyjną komisję wykonawczą, która zajmie się przygotowaniem jednolitej w całem państwie realizacji uchwał zjazdu.

Podwyższenie cła na masło

Ostani numer „Dziennika Ustaw“ przyniósł rozporządzenie, wprowadzające zwyżkę dotychczasowej stawki celnej od przywozu masła, a mianowicie do 200 zł. od 100 klg. Rozporządzenie to zostało wywołane wzmagającym się ostatnio coraz więcej importem masła zagranicznego Import ten wyniósł w okresie styczeń — sierpień b. r. — 189 ton, wobec 12 ton sprowadzonych w tym samym okresie roku ubiegłego. Importowały do nas masło Sowiety, Łotwa i Danja, przyczem największej sprowadzano masła sowieckiego.

Lord Radnor o polskiej produkcji bekonowej

Lord Radnor, wybitny przedstawiciel rolnictwa angielskiego i doradca rządu brytyjskiego w sprawach, związanych z zagadnieniami handlowemi, opuścił w tych dniach Polskę. Przed wyjazdem, lord Radnor, który zwiedził wszystkie większe ośrodki hodowli trzody w województwach pomorskiem i poznańskiem, jak również szereg zakładów bekonowych, oświadczył, że technika tych zakładów oraz sposoby ich produkcji, sprawiły na nim wrażenie bardzo dodatnie. Natomiast lord Radnor zwrócił uwagę na różnorodność używanych przez nasze bekoniarnie typów trzody, posiadających przytem niedostateczną jednolitość mięsa i słoniny. Zdaniem lorda Radnora, pozatem stan naszej trzody daleko jeszcze odbiega od wymagań, stawianych przez przemysł bekonowy.

W obchodzącej ogół naszych eksporterów bekonów sprawie spodziewanego wprowadzenia przez rząd brytyjski kontyngentów przywozu bekonów, lord Radnor wypowiedział się. że zarządzenie to nastąpi niewątpliwie, lecz termin jego narazie nie jest znany. Oświadczył jednakże również, że w chwili podziału kontyngentów, użyje argumentu, iż Polska z jej z górą 32-miljonową ludnością, przedstawia dla Anglji o wiele pojemniejszy rynek zbytu, niż inne kraje eksportujące bekony, a przeto powinna otrzymać odpowiednio większy kontyngent.

Oświadczenie to, zdaniem kół zainteresowanych, posiada dużą wagę, gdyż choć lord Radnor podkreślał stale, że bytność jego w Polsce ma charakter zupełnie prywatny, jednakże miał on na celu niewątpliwie zbadanie zarówno możliwości naszej produkcji bekonowej, jak i pojemności naszych rynków dla zbytu towarów brytyjskich. (Iskra).

Ciągnienie Loterji

Wczoraj w 8-ym dniu ciągnienia Loterji Państwowej główne wygrane padły na Nr.:

25.000 zł. — 137633.

15.000 zł. — 68620 73341.

5.000 zł. — 97109 109316.

3.000 zł. — 60770 69239 74892 91302 102984 112832 119025 119562.

2.000 zł. — 11871 11833 13369 21610 49321 89462 89669 91282 110749.

1.000 zł. — 9480 10539 18510 22493 23052 29872 33290 36279 40761 41759 44533 46043 49609 51053 54921 56961 57388 57914 59699 60082 63079 65212 67353 73246 76598 79691 82132 86905 91871 94830 95758 98691 102303 102827 106934 11008 114858 118716 121878 23753 126487 135355 140288 147793.

Radjo

ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO

We wtorek 20 b. m. o godz. 20.45 wybitny pisarz i publicysta, Wacław Sieroszewski mówić będzie w studjo warszawskiem w feljetonie literackim p. t. „Miraż Ojczyzny“. Temat tej prelekcji oparty będzie na wspomnieniach z czasów zesłania na Sybir, kiedy to potajemnie zdobyta polska książka wskrzeszała w sercu wygnańca daleki obraz nieszczęśliwej Ojczyzny.

KONCERT SYMFONICZNY POD DYREKCJĄ E. MŁYNARSKIEGO

Wtorkowy koncert symfoniczny w radjo o godz. 17.00 rozpocznie uwertura do opery „Marja“ Romana Statkowskiego, którą usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Emila Młynarskiego. VI Symfonja C-moll op. 58 Aleksandra Głazunowa, którą wykona orkiestra w dalszym ciągu programu, jest dziełem mistrzowskiej ręki. Autor utworu należy do ostatnich symfonistów epoki klasyczno-romantycznej. Na zakończenie koncertu — walc z opery „Kawaler Srebrnej Róży“ Ryszarda Straussa, w której kompozytor stara się odtworzyć styl wiedeńskiago baroku, łącząc werwę walca z bogatą i wzorzystą ornamentyką instrumentalną.

ZWIDRYNÓWNA I GORECKI PRZED MIKROFONEM

We wtorek 20 b. m. o godz. 20.00 w radjowym koncercie popularnym weźmie udział śpiewaczka p. Janina Zwidrynówna, która niedawno chlubnie ukończyła Konserwatotrjum Warszawskie i równocześnie prawie odznaczyła się na „Konkursie Młodego Śpiewaka“. Artystka wykona arje operowe i pieśni polskie. Drugim solistą wieczoru będzie p. Roman Górecki, w wykonaniu którego usłyszą radjosłuchacze oryginalną kompozycję fagotową K. M. Webera „Fantazję Węgierską“, utwór zapewne okolicznościowy, jednak dla głośnego imienia kompozytora, należy do niewielu klasycznych kompozycyj literatury fagotowej.

ZMIANA W PROGRAMIE

Dziś o godz. 22.05 odtwórcami recitalu chopinowskiego zamiast, jak zapowiadano w programie, p. W. Piaseckiej, będą znani soliści Marja i Kazimierz Wiłkomirscy, którzy wykonają Polonez i Sonatę na fortepian i wiolonczelę.

WTOREK
20 września

12.45 — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.35** — Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. **15.40** — Płyty. **16.40** — Przegląd czasopism kobiecych. **17.00** — Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filh. Warsz. **18.00** — „Przyrodnik na Polonji“ — prof. St. Sumiński. **18.20** — Muzyka taneczna. **19.30** — Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni. **19.35** — Pras. Dz. Radjowy. **19.45** — Wiadomości rolnicze“. **20.00** — Koncert orkiestry P. R. i J. Zwidrynówna (śpiew). **20.45** — Felj. literacki — W. Sieroszewski p. t. „Miraż Ojczyzny“. **21.00** — D. c. koncertu. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.40** — Wiadomości sportowe. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 254 z dn. 14 b. m.

Krwawe zajście w Urzędzie Śledczym

W dniu wczorajszym do Urzędu Śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej wezwany został oskarżony o manipulacje oszukańcze Jakób Kestenberg (Jerozolimska 43). Wezwany jako świadek Władysław Kuliński z Młocin w zupełności potwierdził swe oskarżenia przeciw Kestenbergowi. Podczas tych zeznań wywiązała się krótka sprzeczka, w czasie której Kestenberg dobył broni i strzelił do Kulińskiego, raniąc go dość ciężko, a następnie strzelił do siebie. Po dokonaniu opatrunku przez lekarza Pogotowia Kestenberga w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

— NAPAD BANDYCKI W BIAŁY DZIEN

Wczoraj rano do mieszkania Hercla Dziedzica przy ul. Targowej nr. 49 w chwili, gdy w mieszkaniu obecna była tylko służąca Lewandowska zastukał jakiś drab i oświadczył że przysłała go Dziedzicowa z jabłkami które kupiła na targu. Wobec tego służąca otworzyła drzwi i do kuchni wtargnęło trzech opryszków, którzy obezwładnili Lewandowską zakneblowali jej usta i położyli na łóżku. Poczem bandyci splondrowali całe mieszkanie, porozbijali szafy zabrali gotówkę, biżuterję i inne cenne przedmioty. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

— GROZNY POŻAR

Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem wybuchł groźny pożar w domu nr. 90 przy ul. Siennej. W oficynie tego domu mieszczą się: krowiarnia; stajnie, należące do trzech właścicieli. Ogień zaczął szybko rozszerzać się. Przybyłe dwa oddziały straży po kilkugodzinnej akcji ratunkowej ogień ugasiły. Cały inwentarz żywy w liczbie 26 koni i krów został uratowany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 17.9

WALUTY

Holandja 358,35 — 358,20. Belgja 123,75. Szwajcarja 172,27. Londyn 31.02 — 31.01. Nowy Jork 8,92. Paryż 34.96. Praga 26.40. Włochy 45.81. Sztokholm 159.80. Bukareszt 5,35. Gdańsk 173,40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.63 i pół zł.

Tendencja dla dewiz niejednolita dla akcyj pożyczek i listów zastawnych przeważnie słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 38, 4 proc. Poż. Inw. 99,25 — 99, 4 proc. Poż. Dol. 48.50 — 48,25 — 48,40, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 6 proc. Poż. Dol. 53.90 — 53,50, 7 proc. Poż. Stab. 54,50 — 52,50 — 52,75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy zł. 49, 4½ proc. L. Z. m. W-wy zł. 44,50, 4 proc. L. Z. Ziemskie zł. 28,50, 8 proc. Miejskie zł. 58,75 — 58,25.

AKCJE

Bank Polski 90 — 87 — 87,50. Sole potasowe 75. Warsz. Tow. Kop. Węgla 19.25. Ostrowieckie Ser. B 30.50. Rudzki 7 — 6.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 16.9. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1199, t., w tem żyta 435 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.50—16.75, pszenica jednolita 28.50 — 29.00, pszenica zbierana 28.00—28.50, owies zbierany 15.25 — 15.75, owies jednol. 16.50—17.00, jęczmień na kasze 16.00—16.50, jęczmień browarowy 18.00—19.00, groch polny jadalny 26.00 — 29.00, groch Victoria 27—31.00, rzepak zimowy 40.00—42.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa 120—160, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 160—200, mąka pszenna luksusowa 48—53. 4/0 43—48, żytnia pytlowa 31.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 11.00—12.00, średnie 11.00—12.00, żytnie 8.75—9.25, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 15.50-16.00, słonecznikowe 40—44% 17.00-17.50, peluszka .———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski —.——.—, łubin żółty ———, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 32.0—34. Usposobienie spokojne.

MIĘSO

WARSZAWA, 16.9 Na targowisku dla trzody chlewnej targ słaby, tendencja zniżkowa.

Spęd: bydła razem 46 sztuk, pozostało 37 cieląt 206, pozostało —, świń 1057 pozostało 140.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły ——— zł. krowy ——— zł., cielęta 100—110 zł., świnie 115—125 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.25—1.40 II gat. 1.00—120, przody koszerne I gat. 1 30—1.70 II gat. 0.60—0.90 III gat. ——.— cielęcina zady I gat. 2.20—2.30, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1,90—2.00 II gat. —.——.— baranina zady I gat. —.——.—, przody I gat. —.——.—, wieprzowina I gat. —.——.—II gat. 1.35—1.45, III gat. 1.25—1.30,

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 0.90—1 00, II gat. 0.65—0.80, przody koszerne I gat. 0.60—0.70, II gat, 0.40—0.50, cielęcina zady I gat. 1.90—2.10, II gat. 1.60—1,80, przody koszerne I gat. 1.30—1.50, II gat. 1.00—1.20 wieprzowina słoninowa II gat. 1.25—1.35.

MLEKO

WARSZAWA 17.9 Płacono za litr mleka franco stacja wysyłająca: 0.23 zł. franco Warszawa: 0.25 zł. Ceny powyższe liczą się od 7 b. m.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI